

## Człowiek ogromny

Kiedyś ogromny żył taki człowiek  
co chodził bez głowy  
sypiał bez powiek

i każdy we wsi strasznie się bał  
bo spał kiedy nie spał  
i nie spał gdy spał

Nie miał on wcale małego brzucha  
lecz gdy się skurczył  
to był jak mucha

A gdy świeciło słońce zza chmur  
człowiek majstrował  
parasol z dziur

Pisał on wiersze wyłącznie słuchem  
a pieśni śpiewał  
grubym paluchem

Na jednej nodze stał bardzo długo  
na jednej tylko  
bo zgubił drugą

Rąk miał dwadzieścia zupełnie na nic  
za to powierzchnię  
posiadł bez granic

im bardziej cierpiał tym mniej to czuł  
mniejszy od pszczoł  
większy niż wół

żyłby on może siedemset lat  
lecz im żył dłużej  
tym bardziej bladł

Z tej to bladości nikt go nie widzi  
on sam widokiem  
swoim się brzydzi

A kiedy umarł to zaczął tyć  
właśnie dlatego  
że nie chciał się myć

Wiesław Dymny